

Drodzy rodzice i kochane dzieci!

Niestety nie możemy się spotkać na zajęciach w przedszkolu przez najbliższe dwa tygodnie. Dlatego przygotowaliśmy dla Was kilka propozycji spędzenia przedświątecznych dni. Mamy nadzieję, że będą się Wam podobać i dzięki nim nauczycie się czegoś nowego. Pozdrawiamy Was serdecznie i ciepłutko.

Pani Marzenka i Pani Gienia



Temat tygodnia: „Wielkanoc”

Data: 29.03.2021 – 02.04.2021

- Prezentacja multimedialna o Tradycjach Wielkanocnych

<https://youtu.be/giRwxyKTXcg>

- Rodzicu przeczytaj dziecku bajkę pt „Bazie i palma” Urszuli Kamińskiej

Nadeszła wiosna. W parku nad stawem rozkwitła wierzba. Jej cienkie gałązki były pełne puchatych bazi, nazywanych kotkami. Dzień był słoneczny i dosyć ciepły jak na połowę marca. Dlatego zaraz po śniadaniu przedszkolaki wybrały się na spacer do parku. Gdy szły drogą nad stawem, zauważyły kwitnącą wierzbę.

– Ojej, ile bazi – zawołał Krzyś. – A jakie puchate i delikatne!

Wyglądają jak małe kotki – dodała Ania, dotykając jednej z nich.

– Może ułamiemy sobie trochę do wazonu? – zaproponował Filip.

– W żadnym wypadku – powiedziała pani. – Pomyślcie, co by było, gdyby każdy, komu się podoba, rwał sobie z parku gałązki?

– Za miesiąc nie byłoby połowy drzewa! A ile powstałoby przy tym zniszczeń – przestrzegła Ala.

Kiedy jednak dzieci wróciły do przedszkola, czekała na nie wyjątkowa niespodzianka!

W glinianym wazonie stały świeżutkie gałązki bazi. To pani kucharka przyniosła je z przydomowego ogródka. Rosła w nim bowiem stara wierzba, która jak co roku rozkwitła na wiosnę. Delikatnie, specjalnym sekatorem pani kucharka ucięła z niej trochę gałązek dla przedszkolaków.

– Jakie śliczne te nasze bazie! – ucieszył się Jasiek.

Ania delikatnie przytuliła policzek do wierzbowych kotków i stwierdziła z zadowoleniem:

- Teraz to już naprawdę wiosna zawitała do naszego przedszkola!
 - Jeśli chodzi o nasze baze, to mam pewien plan... – powiedziała pani.
 - Jaki? – pytały zaciekawione dzieci.
 - Dowiedzie się tego jutro po śniadaniu – usłyszały.
- Potem były obiad, zabawa, podwieczorek i kolejny dzień w przedszkolu dobiegł końca. Dzieci wychodziły z rodzicami do domu, a baze odprowadzały je wzrokiem.
- Ale cicho i smętnie się tu zrobiło, a było tak wesoło – odezwała się jedna z nich.
 - Zawsze tak jest, kiedy dzieci wracają do domu – odparła rozłożysta palma stojąca na podłodze w dużej brązowej donicy.
- Bazie spojrzały w jej kierunku, zdumione, a jedna z nich zapytała z zainteresowaniem:
- Jak się nazywasz, piękna roślino?
 - Pierwsze słyszę, że ktoś mnie nie zna! – obruszyła się palma.
 - Ale nie dziwię się, wyrosłyście dopiero tej wiosny i to na byle wierzbie, więc skąd możecie wiedzieć, kim jestem – prychnęła. – Jestem palmą daktylową. Pochodzę z ciepłych, egzotycznych krajów. Moje kuzynki rosną w Afryce, Azji, Ameryce, a nawet w Australii. Najstarsze z nich mają po 100 lat, a najwyższe są wysokości dziesięciopiętrowego wieżowca! Do tego kwitną i dają słodkie owoce – daktyle. W gorących krajach ofiarowują ludziom cień i ochłodę. No cóż, przy mnie wypadacie mało ciekawie.
 - Pewnie teraz zadarłaby nos, gdyby palmy miały nosy... Wierzbowe kotki słuchały opowieści palmy, a puchate kubraczki aż jeżyły im się ze zdumienia. Słychać było ich pełne podziwu westchnienia:
 - Nie dość, że taka piękna i duża, to jeszcze ogromnie pożyteczna...
 - I jaka światowa. Kuzynów ma dosłownie wszędzie! Do tego daje słodkie owoce...
- Wkrótce baze trochę posmutniały, bo zaczęły porównywać się z palmą:
- My przy niej jesteśmy nikim. Malutkie, kosmate i w szaroburych kubraczkach... Do czego mogłybyśmy się przydać ludziom... Narzekały tak jeszcze przez chwilę, ale wkrótce za oknem pociemniało, na niebo wypłynął księżyc i utulił je do snu. W nocy śniło im się, że zaczynają rosnać, stają się palmami i wyrastają na nich słodkie daktyle. W sen zapadła także dumna palma. Śniła, że szumi z siostrami w zielonej oazie na gorącej pustyni, gdzie daje cień wędrującym karawanom. Tak naprawdę nigdy nawet nie widziała tych miejsc. Z dalekich krajów pochodziła tylko pestka, z której wyrosła. Może to przez tę tęsknotę bywała samolubna i grymaśna. Minęła noc, a rankiem w przedszkolu znów zaroilo się od dzieci. Po śniadaniu pani rozdała wszystkim kolorowe bibułki, kleje, nożyczki i przedszkolaki robiły wiosenne kwiatki. Powstało ich tyle, że każdy stolik wyglądał jak mała kwitnąca łąka. Gdy kwiatki były już gotowe, pani wyciągnęła z szafki szpulkę cienkiego drutu, drewniane patyczki, wstążeczki oraz pudełko suchych traw i kłosów. A pan dozorca przyniósł kilka gałązek zielonego bukszpanu – ozdobnego krzewu o drobnych lśniących listkach, który rósł w ogródku. Pani wzięła jeden z patyczków, przyłożyła do niego gałązkę bukszpanu, kwiatek, kłos i zapytała, uśmiechając się tajemniczo:
 - Jak myślicie, co będziemy dzisiaj robić?
 - Może palmy wielkanocne? – spytał nieśmiało Kuba.

– Robiłem je rok temu z dziadkami. Potrzebne nam były wtedy właśnie takie kijki, bibuła, kłosa i bazie!

– Brawo! Tak. I właśnie do tego wykorzystamy nasze bazie! – Pani się uśmiechnęła. Wkrótce bazie znalazły się na stolikach w sali, a przedszkolaki z ochotą zabrały się do pracy. Każda palma była piękna i inna od pozostałych, bo wykonana według własnego pomysłu. Jednak wszystkie miały coś wspólnego – srebrzyły się na nich puszyste wierzbowe kotki w szarych kubraczkach, radośnie szczebiocząc:

– Och! To wprost nie do uwierzenia, jak pięknie wyglądamy.

I nazywają nas palemkami! – Jeszcze wczoraj zazdrościliśmy palmie daktylowej urody i słodkich owoców. A dziś same stałyśmy się piękne i pożyteczne! Nawet pani mówiła, że żadne Święta Wielkanocne nie mogą się obejść bez palemek.

Po obiedzie palemkami przystrojono sale. Podziwiał je każdy, kto odwiedzał przedszkole, a na palmę daktylową prawie nie zwracano uwagi. Było jej strasznie przykro, narzekała więc cicho:

– Kto by pomyślał! Wczoraj szare, niepozorne bazie, a dziś śliczne wielkanocne palemki. Gwiazdy przedszkola! Miło byłoby się z nimi zaprzyjaźnić. Tylko po co im teraz taka przyjaciółka jak ja, która jeszcze wczoraj zadzierała nosa? Nawet pani powtarza przedszkolakom, że nie wolno nikogo lekceważyć! Od wyglądu ważniejsze jest dobre serce... Smutny głos palmy usłyszały bazie. I wyobraźcie sobie, że od razu zaczęły ją pocieszać:

– Nie martw się, palmo daktylowa! Oczywiście, że będziemy się przyjaźnić. Przecież teraz jesteśmy z jednej palmowej rodziny. Wczoraj zachowałeś się nieładnie, to fakt... Ale ważne, że zrozumiałaś swój błąd. Bazie i palma zaprzyjaźniły się i już zawsze były dla siebie miłe. Kiedy tydzień przed świętami palemki opuszczały z dziećmi przedszkole, by uczestniczyć w świętach Wielkiej Nocy, palma daktylowa machała im na pożegnanie wielkimi liśćmi. Stała na tarasie, a jej donicę opasywała żółta świąteczna wstążka. Wyglądała przepięknie i dostojnie.

Po wysłuchaniu bajki dziecko odpowiada na pytania do tekstu, np.:

Dokąd poszły przedszkolaki na spacer?

Jakie kotki zobaczyły podczas spaceru?

Na jakim drzewie rosły bazie?

Dlaczego dzieci nie zerwały gałęzi?

Jaka niespodzianka czekała na dzieci w przedszkolu?

Co wydarzyło się w przedszkolu, gdy wszystkie dzieci poszły do domu?

Jak myślisz, jak czuły się bazie po rozmowie z palmą daktylową?

Co stało się następnego dnia?

Jak zachowały się bazie w stosunku do palmy daktylowej?

- Palmy- rozmowa rodzica z dzieckiem.

Dziecko ma przed sobą trzy rodzaje palm: daktylowa, kokosowa, wielkanocna. Opowiada czym one się różnią, gdzie można je zobaczyć, do czego służą.



Palma daktylowa



Palma kokosowa



Palmy wielkanocne

- Historia palm wielkanocnych

„Gdy Jezus wjechał do Jerozolimy, miał być witany przez jej mieszkańców, którzy trzymali w rękach gałązki palmowe i wołali „Hosanna!”. W Polsce święci się palmy od bardzo, bardzo dawna. Po święceniu w kościele palmy są tam aż do Wielkiej Soboty, kiedy się je pali, a popiół wykorzystuje w środę popielcową do posypywania głów wiernych. Niegdyś uważano, że palmy chronią przed wszelkim złem. Zasuszano je i trzymano w domach, by chroniły rodzinę przed chorobami i nieszczęściami. Wierzono, że zdrowe jest zjedzenie bazi. Miały one pomagać na ból głowy i gardła. Bazię z palemki podawano też zwierzętom, które mieszkały w gospodarstwie – miało im to zapewnić zdrowie.

- Wielkanocna palma – zabawa plastyczna konstrukcyjna.

Proponujemy zrobienie wielkanocnej palmy z różnych materiałów, jakie są tylko w domu (np. papier kolorowy, bibuła, wstążeczki, gazeta, skrawki materiałów, bukszpan, bazię).

- Słuchanie opowiadania pt. "Komu potrzebne są święta"

Na wiejskim podwórku, w przytulnym kurniku, mieszkało sobie śliczne kurczątko ze swoją mamą- kurą i tatą-kogutem. Mama kura uczyła je dreptać po podwórku i wygrzebywać pazurkami z ziemi pyszne ziarenka i robaczki. Tata kogut pokazywał, jak trzeba wskakiwać na płot i pisać donośnie- kukuryku. Oboje rodzice bardzo kochali swoje maleństwo.

Aż nagle, któregoś dnia, a było to wczesna wiosna, kurczątko spostrzegło, że rodzice nie mają już dla niego tyle czasu.

-Pii, pii ... pobaw się ze mną, mamu- prosiło kurczątko.

-Ko,ko,ko –gdakęła kura, nie mam dzisiaj czasu, muszę znieść dużo jajek, ko,ko,ko Wielkanoc już blisko! pobaw się samo maleństwo.

I kura poszła znieść jajka.

Kurczątko pobiegło do taty koguta.

-Pi, pi ... Nudzi mi się ... Pobaw się ze mną tatusiu!

-Kukuryku ! Nie mam dziś czasu, muszę obudzić gospodynię i ogłosić całemu światu, że Wielkanoc już blisko. Pobaw się samo maleństwo i kogut wskoczył na płot wołając donośnie –kukuryku!

Obrażone kurczątko poszło w świat. Na łące spotkało baranka.

- Bee, bee dokąd idziesz Maleństwo ? Takie małe kurczątko nie powinny oddalać się same od domu, bee...

- Pi,pii... Przez tę Wielkanoc nikt nie ma dla mnie czasu. Komu w ogóle potrzebne są te Święta?

- Jak to, bee...nie wiesz? No to posłuchaj:

- Święta potrzebne są kwiatom, żeby mogły kolorami przystroić świat

- Święta potrzebne są mamusiom, żeby mogły upiec pyszne wielkanocne ciasta: baby i mazurki

- Święta potrzebne są tatusiom, żeby ukryć prezenty od wielkanocnego zajączka.

- Święta potrzebne są też dzieciom, żeby mogły zaczarować jajka w kolorowe pisanki

Aha ! Pi, pi teraz już rozumiem, muszę szybko przeprosić rodziców, że byłem niegrzeczny, a potem pobiegnę sprawdzić czy wszystko już gotowe do Wielkanocy, pi, pii Do widzenia baranku !

Rozmowa na temat opowiadania:

- Kto występował w teatryku?
- Gdzie mieszkało kurczątko? Z kim?
- Dlaczego rodzice nie mieli czasu dla kurczątka?
- Co zrobiło? Kogo spotkało?
- Komu potrzebne są Święta Wielkanocne?

- Karty pracy, s.53 – uzupełnianie ilustracji i wypowiedzi na jej temat (ćwiczenie spostrzegawczości)
- „Pisanki” – rozmowa z dzieckiem na temat pisanek. Oglądanie różnych pisanek w internecie , porównywanie ich wyglądu. Robienie pisanek.
- Doświadczenie „Jak uzyskać różne kolory jajek?” – link poniżej

<https://www.youtube.com/watch?v=HWoxszhpL-o>

- Zabawa tropiąca „Poszukaj pisanek”

Rodzic chowa pisanek, a zadaniem dziecka jest ją odnaleźć. Potem następuje zamiana ról.

- Zabawa językowa „Pisankowe przygody”

Rodzic wymyśla pierwsze zdanie np. Było raz sobie jajko, które bardzo się nudziło.... Kolejne zdanie wymyśla dziecko, potem znów rodzic itd. Rysowanie ilustracji do stworzonego opowiadania.

- Karty pracy, s. 54 – ćwiczenia w czytaniu i liczeniu, kolorowanie według instrukcji
- Piosenka „Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne –link poniżej

<https://www.youtube.com/watch?v=qKY9oeELKn4>

Koszyczek z wikliny pełen jest pisanek,
A przy nich kurczaczek i z cukru baranek.
Przy baranku babka, sól, chleb i wędzonka,
Oto wielkanocna świąteczna święconka.

Ref. Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,
Pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,
Uświetniły nasze wielkanocne święta.

Kłócił się z kurczakiem cukrowy baranek,
Która najpiękniejsza ze wszystkich pisanek?
Czy ta malowana, czy ta wyklejana,
Czy zdobiona woskiem i pofarbowana

Ref. Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,
Pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,
Uświetniły nasze wielkanocne święta.

3) Baranek kurczaczkiem długo się spierali,
aż goście świąteczni do drzwi zapukali
Wielkanocni goście czasu nie tracili
potłukli pisanki jajkiem się dzielili.

Ref. Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,
Pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,
Uświetniły nasze wielkanocne święta.

- Świąconka – rodzic pyta dziecko czy pamięta, co było w koszyczku rok temu? Rodzic może również opowiedzieć dziecku, co było w koszyczku, kiedy rodzic był dzieckiem w wieku przedszkolnym.
- Wielkanocny koszyczek – jeśli rodzic ma możliwość, to drukuje dziecku poniższy obrazek i rozcina go na kilka części. Zadaniem dziecka jest złożenie obrazka i przyklejenie go na czystą kartkę.



- Wyjaśnienie symboli wkładanych rzeczy do koszyczka. Podział wyrazów na sylaby i głoski:

- Jajko – symbol nowego życia; zwycięstwo życia nad śmiercią;
- Baranek – symbol zmartwychwstałego Jezusa;
- Chleb – symbol ciała Chrystusa, to pokarm niezbędny do życia, symbolizuje dostatek;
- Sól – symbol gościnności, kiedyś wierzono, że sól odstrasza zło;
- Kielbasa – symbol obfitości i dostatku;
- Ser – symbol przyjaźni człowieka z naturą;
- Ciasto babka – symbol naszych umiejętności i talentów;
- Chrzan – symbol zdrowia i siły fizycznej

- Odgadywanie zagadek związanych z Wielkanocą.

Ma długie uszy i pięknie skacze,
lubi marchewkę oraz sałatę. (zając)

Na stole stoi kosz,
a w nim leżą białe, żółte, nakrapiane,
na Wielkanoc malowane. (pisanki)

Żółciutkie kuleczki za kurką się toczą.
Kryją się pod skrzydła, gdy wroga zobaczą (kurczątko)

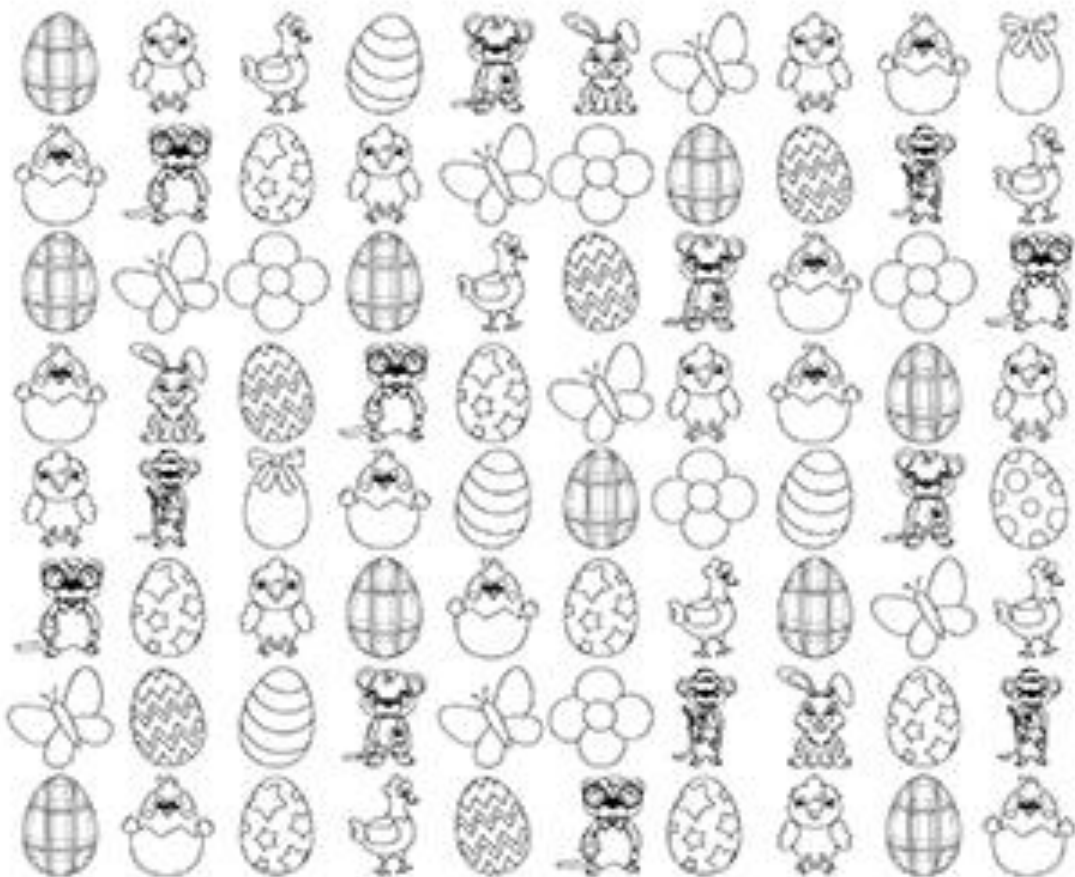
Ma mięciutką wełnę i złociste różki,
a w Wielkanoc siedzi na łące z rzeżuszkami. (baranek)

Na wierzchu skorupka, w środku żółto-białe,
można z nich zrobić pisanki wspaniałe. (jajka)

Wiklinowy i pleciony na święconkę
Przeznaczony. (koszyk)

- Zabawa na spostrzegawczość

Znajdź i pokoloruj wielkanocne obrazki.



- Jak zrobić łatwego króliczka z papieru - link poniżej

<https://www.youtube.com/watch?v=NB6NW868CqU>

- Kart pracy, s.56 – ćwiczenia w czytaniu, następstwo czasu, dobieranie podpisów do obrazka, pisanie cyfr w kratkach.
- Mazurkowe wzorki – zabawa grafomotoryczna

Dziecko ma tacę z mąką. Jest to jego mazurek. Ozdabia go wymyślając wzory – obwódkę wokół brzegów jako wzór rysowany bez odrywania ręki i dowolne w środku.

Kreślenie w mące wybranych liter.

- Muzyczna gimnastyka w podskokach – link poniżej

<https://www.youtube.com/watch?v=n7OIPFcyZRU>

- Zabawa literowo-matematyczna

Pokoloruj pola z wyrazami, które mają:

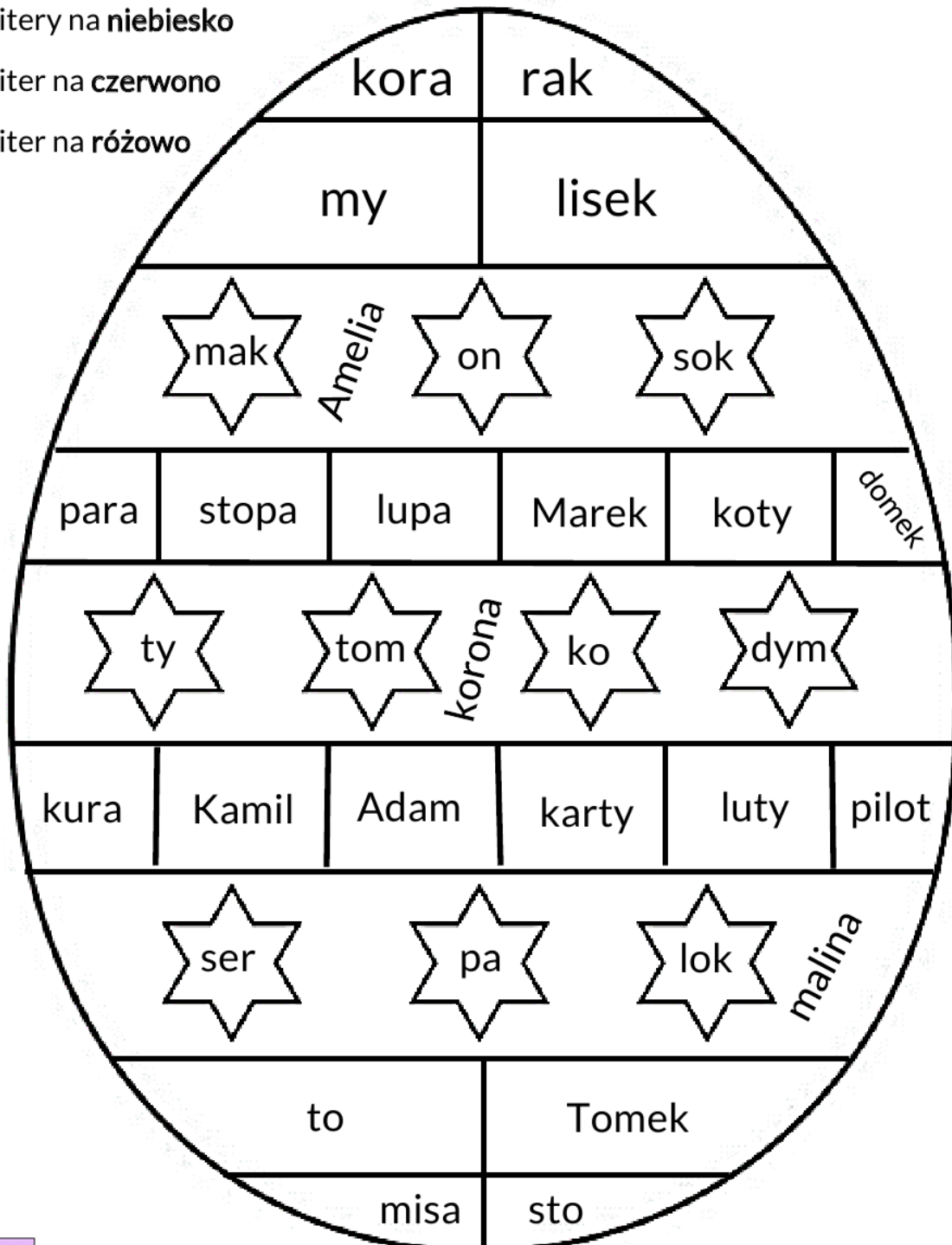
2 litery na zielono

3 litery na żółto

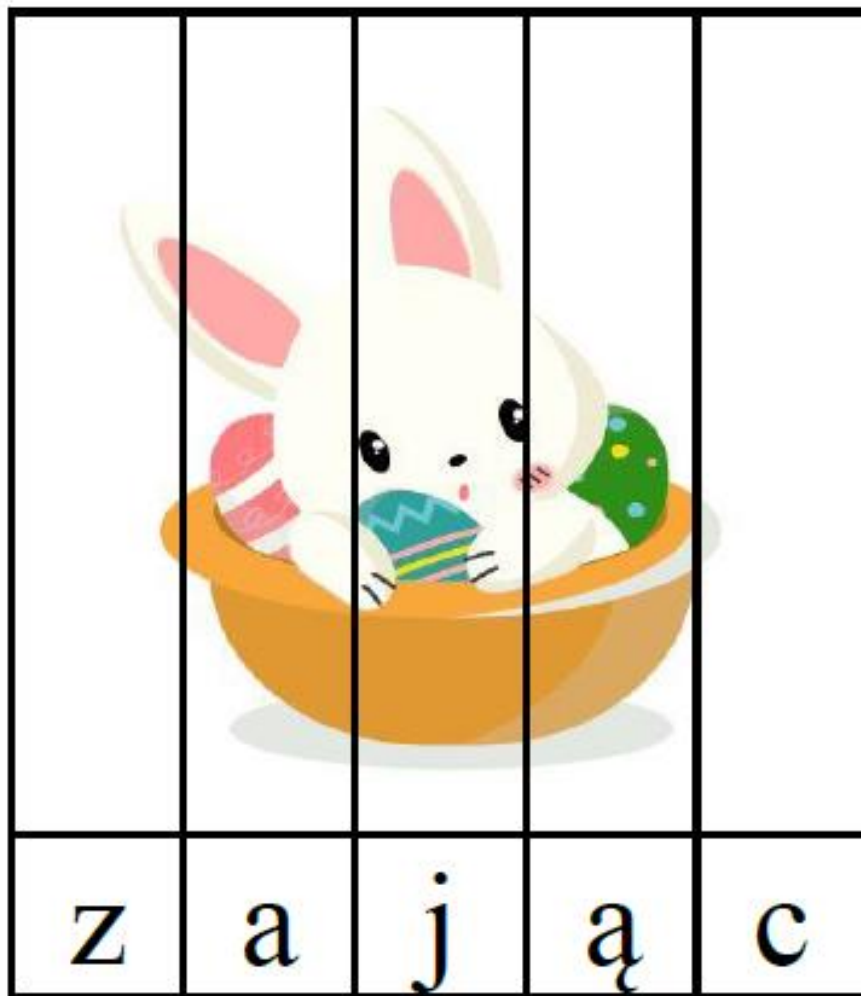
4 litery na niebiesko

5 liter na czerwono

6 liter na różowo



- Wytnij obrazek po liniach. Wycięte elementy przyklej tak, aby stworzyć obrazek. Odczytaj powstały wyraz.



- Masaż relaksacyjny (z rodzicami, rodzeństwem) na plecach . Odwróćcie się do siebie plecami i zaczynamy wesołą historyjkę

Stary niedźwiedź mocno śpi i o wiosnie śni:

Śniła mu się pisaneczka ta co cała jest w kropeczkach (uderzenia paluszkami-kropki)

Była też w pasczki (rysujemy pasczki)

I w wesołe krateczki (rysujemy krateczkę)

Ta w malutkie ślimaczki (rysujemy ślimaczki)

I żółciutkie kurczaczki (rysujemy kurczaczki- kółko, kółko, nóżki, dzióbek)

Cii... wiosna, wiosna ach to ty! (całymi dłońmi)



Składają: Pani Marzenka
Pani Gienia